

Niskie latanie

O tym, że od jazdy Oplem GT „tylko latanie jest piękniejsze”, udało się przed laty przekonać ponad 100 tys. klientów. Sportowy model, ochrzczony w Ameryce „małą corvetta z Niemiec”, odniósł nie tylko rynkowy sukces, lecz także korzystnie wpłynął na wizerunek marki. To, co nie udało się Speedsterowi produkowanemu dla Opla przez Lotus, ma od 2007 r. stać się udziałem roadstera otwarcie nawiązującego nazwą do legendarnego modelu.

Im mniejsza nisza, tym więcej emocji

GT będzie w aktualnej ofercie Opla trzecim po Tigrze i Astrze Twin Top modelem z odkrytym nadwoziem. Inaczej niż dwa pozostałe i wbrew obowiązującym trendom, żeby tworzyć auta praktyczne, wielofunkcyjne i na każdą pogodę, GT ma miękkie dach, ciasne, 2-osobowe wnę-

Opel walczy o nowoczesny wizerunek, prezentując awangardową interpretację słynnego modelu z lat 60. i 70. – jednego z najoryginalniejszych w historii marki

trze i malutki bagażniczek. Stawia go to w jednym rzędzie z najbardziej niszowymi z niszowych pojazdów przeznaczonych dla wąskiej grupy indywidualistów, dla których ważna jest przede wszystkim satysfakcja jeżdżenia samochodem innym niż wszyscy.

Dla takiego odbiorcy, bardziej niż dla innych, liczy się wyszukana stylistyka. I GT spełnia ten warunek bezdyskusyjnie. Choć jest typowym przykładem globalizacji w przemyśle samochodowym, uderzająco podobnym do sprzedawanego już w Stanach Saturna Sky i bazującym na tych samych rozwiązaniach technicznych co Pon-

tiac Solstice – nie wpływa to w żadnym razie niekorzystnie na jego odbiór po tej stronie oceanu. Pierwotny projekt powstał zresztą – co chętnie podkreślają przedstawiciele koncernu – w brytyjskim centrum stylistycznym GM i ujrzał światło dzienne w 2003 roku jako studium Vauxhall VX Lightning.

GT z typowymi dla Opli przetłoczeniami na długiej, płaskiej masce, zaczepnym „spojrzeniem” i szeroko otwartą „paszczą” prezentuje stosowną dawkę agresywności. Niemniej bojowo wystylizowano tył, w którym wysoko usadowione światła walczą o przyciągnięcie uwagi z dwie-

ma prostokątnymi końcówkami układu wydechowego. W zestawieniu z tym dość łagodnie – mimo spektakularnej kolorystyki – wygląda wnętrze ze stylowymi zegarami i zabawnymi pokrętkami w chromowanych obwódkach.

260 KM rozpędzić ma GT do „setki” w mniej niż 6s

O przyjemność z jazdy dba 2-litrowy, turbodoładowany silnik z bezpośrednim wtryskiem benzyny. Umieszczony wzdłużnie za przednią osią napędza tylne koła. Jego moc 260 KM i maksymalny moment obrotowy 350 Nm obiecują niezłe osiągi. Jednak o tym, czy wrażenia z jazdy rasowym roadsterem będą zbliżone do niskiego latania, będziemy mogli przekonać się dopiero za rok, gdy pierwsze egzemplarze Opla GT trafią z amerykańskiej fabryki GM do Europy.

Ewa Czechowska

Brat bliźniak Saturna Sky (i bliski



Sportowe fotele trzymają dwoje podróżnych w mocnym uścisku

Opel GT





BRYAN NESBITT ODPOWIADA NA NASZE PYTANIA



Bryan Nesbitt
dyrektor designu
GM Europe

Przed przyjazdem do Europy zasłynął Pan jako stylist takich modeli, jak Chrysler PT Cruiser i Chevrolet HHR. Jakie widzi Pan podobieństwa i różnice w projektowaniu samochodów w Ameryce i Europie?

Pomiędzy tymi dwoma rynkami jest oczywiście wiele różnic odzwierciedlających odmienności w upodobaniach odbiorców i określaniu tego, co dla nich ważne. Jednak i tu, i tu klienci poszukują produktów, które by ich dowartościowały. Preferencje dotyczące tej wartości są jednak zróżnicowane, tak jak wielkość. Europa jest dość liberalna i to się uwidacznia np. w większym zainteresowaniu i większej społecznej akceptacji dla stylistycznych innowacji.

Projektowanie spadkobiercy legendarnego Opla GT było ambitnym zadaniem. Na jakie trudności Pan napotkał?

Oryginalny Opel GT ma zamaszyste błotniki będące jego wizytówką. Musieliśmy je pozostawić dla zachowania tożsamości modelu, ale bez nostalgicznych odwołań. Myślę, że stworzyliśmy ładną ewolucję, która nawiązuje do oryginalnego GT, ale w nowoczesnym kontekście pasującym do aktualnego portfolio Opla.

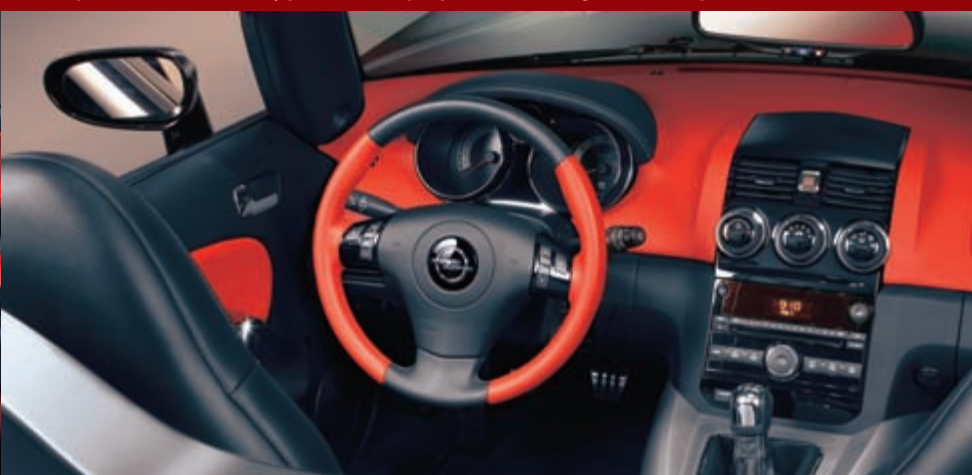
„Tylko latanie jest piękniejsze” – tak brzmiał często cytowany slogan klasycznego Opla GT. Czy ma Pan swój własny, oryginalny pomysł na hasło dla nowego GT?

Moja działalność zwykle nie wkracza na pole reklamy, to raczej zadanie kolegów z działu marketingu. Według mnie Opel GT zaspokaja potrzebę bezkompromisowego stylu, wyjścia naprzeciw modzie i łączy je z przyjemnością płynącą z prowadzenia roadstera, więc – jeśli miałbym wykonać to zadanie – sugerowałbym: „Tylko miłość jest lepsza”.

Opel pokazuje ekscytujące modele, takie jak Antara w zeszłym roku i GT teraz w Genewie. Czy to oznacza trwałe zmiany w stylistyce? Jak będzie się rozwijał design Opli w następnych latach?

Opel musi walczyć z image'em „samochodów dla starych ludzi”. 3-drzwiowa Astra, Antara GTC i GT przyczyniają się wydatnie do przemiany – stworzenia nowoczesnego wizerunku marki. I w tej dziedzinie wiele się jeszcze wydarzy.

krewny Pontiaca Solstice'a) produkowany będzie w Wilmington w amerykańskim stanie Delaware



Czerwone i czarne: w kokpicie lakierowane powierzchnie sąsiadują z matową skórą i dobrej jakości tworzywami sztucznymi. Okrągłe, wykończone chromem zegary i pokręta w technicznym stylu

Podcięty, lekko zadarty tył z wysoko umieszczonymi światłami nawiązuje do protoplasty. Zamaszyste błotniki kryjące 19-calowe koła również



Inaczej niż GT sprzed lat nowy Opel jest roadsterem – z miękkim dachem chowanym za fotelami



Lampy projekcyjne dla światła mijania i reflektory dla długich



Chromowane obramowanie charakterystyczne dla Opli

OPEL GT	
Silnik	t.benzynowy
Pojemność	1998 ccm
Cylindry/zawory	R4/16
Moc maksymalna	260 KM/5300
Maks. mom. obrot.	350 Nm/2500
Układ	wzdłuż. przód
Napęd	tylny
Skrzynia biegów	man. 5-bieg.
Długość	4091 mm
Szerokość	1813 mm
Wysokość	1274 mm
Rozstaw osi	2415 mm
Masa	1320 kg
Przysp. 0-100 km/h	< 6 s
Prędkość maks.	> 230 km/h



Protoplasta

Opel GT (1968-73).
Z ponad 103 tys. wyprodukowanych aut 70 proc. trafiło do USA